

Semantyczne zmiany słowa *polityczny* we współczesnej polszczyźnie

Semantic changes of the word *political* in contemporary Polish

Abstract: Attempts to subordinate language to political power are not a new phenomenon. Orwell, Klemperer, Barańczak, Baecker, Głowiński, Bralczyk, and Markowski, among others, wrote about propaganda and its mechanisms. The article analyzes the mechanism of exclusion from discourse (and political community) characteristic of the new newspeak (*nowa nowomowa*, *pisomowa*, *piszczyzna*). It is about the semantic operations performed by the authorities on the words *polityczny*, *apolityczność* (political, apolitical), and the phrase *protest polityczny* (political protest), which then change their meanings and, unfortunately, enter the usage. Selected examples of various types of political statements from recent years are considered. The text is a linguistically, socially, and politically engaged voice of protest against such attempts to appropriate and demolish the Polish culture.

Key words: politics, political, apolitical, political protest, political attitude

Abstrakt: Próby podporządkowania języka władzy politycznej nie są zjawiskiem nowym. O propagandzie i jej mechanizmach pisali m.in. Orwell, Klemperer, Barańczak, Baecker, Głowiński, Bralczyk czy Markowski. W artykule skupiono się na analizie mechanizmu wykluczenia z dyskursu (i wspólnoty politycznej) charakterystycznym dla nowej nowomowy (*pisomowy*, *piszczyzny*). Chodzi mianowicie o dokonywane przez władzę operacje semantyczne dotyczące słów *polityczny*, *apolityczność* i zwrotu *protest polityczny*, które to zmienione znaczenia wchodzą następnie niestety do uzusu. Prześlędzono wybrane przykłady różnego rodzaju wypowiedzi politycznych z ostatnich lat. Tekst stanowi językoznawczo, społecznie i politycznie zaangażowany głos sprzeciwu wobec tego rodzaju prób zawłaszczania i demolowania polskiej kultury.

Słowa kluczowe: polityka, polityczny, apolityczny, protest polityczny, postawa polityczna

Czy interesujesz się polityką?

Wszystko zaczęło się od tego, że zapytałam moich seminarzystów w 2019 r. czy interesują się polityką. Odpowiedzieli, że nie. Zapytałam: Dlaczego? Opowiadali: *nie interesuję się polityką, nudzi mnie ten temat, polityka jest brudna, mam ważniejsze sprawy na głowie, te*

tematy mnie nie dotyczą. Jedna ze studentek wręcz powiedziała: *Nie interesuję się polityką, bo nie chcę kłótni w rodzinie*. Zastanowiło mnie to. Zapytałam zatem: Czy nie interesują Cię prawa kobiet, bezmyślna wycinka lasów, czy obojętny jesteś na prawa zwierząt, czy nie niepokoją Cię zmiany klimatyczne, czy segregujesz śmieci i czy obchodzi Cię los emigrantów? Czy nie niepokoi Cię, że szykanowane są w Twoim kraju mniejszości seksualne? Jeśli bodaj jedna z tych rzeczy niepokoi Cię lub zastanawia, wykazujesz **postawę polityczną**. Dlaczego zatem mówisz, że nie interesuje Cię polityka?

Młodym ludziom słowo *polityczny* kojarzy się negatywnie, albo z opowiedzeniem się za jakąś partią polityczną, albo z gierkami dyplomatycznymi, albo wręcz z brudną manipulacją. Do takich skojarzeń przyczynił się też kiedyś Donald Tusk, który zgodził się w kampanii wyborczej w 2010 r. na wyprodukowanie szeregu billboardów, niestety nacechowując słowo *polityka* negatywnie (por. rys. 1):

Rysunek 1

Billboard wyborczy jako przykład nacechowania słowa polityka¹



Adnotacja. Źródło: strona Platformy Obywatelskiej – zgodnie z licencją Creative Commons.

Małgorzata Kidawa-Błońska zapowiadała wtedy, że „Billboardy z Tuskiem będą miały jeden wspólny człon – »Nie róbmy polityki«. Druga część będzie »otwarta«, np. »Nie róbmy polityki. Budujmy mosty«, »Budujmy Polskę«, »Budujmy szkoły«, »Budujmy drogi«². Wyraźnie widać, że dla Kidawy-Błońskiej *polityka* jest zła, w przeciwieństwie do wszystkich takich działań, jak budowie dróg, przedszkoli, chodników i łatanie dziur. I jakby te działania nie należały do określonej polityki państwa.

Jednak nie tylko negatywne konotacje słowa *polityka* wpływają na postawy młodych Polaków. Jak wykazują badania i sondaże, brak zainteresowania młodych polityką świadczy raczej o pewnej abnegacji politycznej i społecznej obojętności. Gorzko wypowiedział się w tej sprawie onegdaj Leszek Balcerowicz, który był

¹ Platforma Obywatelska. Pobrano 12 grudnia 2020 z: https://www.google.com/search?q=nie+r%C3%B3bmy+polityki.+budujmy+mosty&rlz=1C1WPZC_enPL840PL840&sxsrf=ALiCzsavgDU04TmuMkMbsT-Nyi6suKWvUvA:1656603181229&source=Inms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwj_8Znhv9X4AhXFrIsKH-WO-C-4Q_AUoAnoECAEQBA&biw=1163&bih=534&dpr=1.65#imgrc=epxSSdK6ojdZWM

² *Billboardy z Tuskiem. „Nie róbmy polityki”*. dziennik.pl. 2 listopada 2010. <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/wybory-samorządowe-2010/artykuly/307709,billboardy-z-tuskiem-nie-robmy-polityki.html>

gościem programu „Tomasz Lis” w Onet.pl. Powiedział wtedy: „Z jakimś niesmakiem patrzę na zachowanie młodych Polaków. Których interesuje tylko to, co w smartfonie, którzy być może nie interesują się, bo kalkulują, że wyjadą za granicę, albo – nie odróżniają demokracji od dyktatury i nie wiedzą, jak wygląda zmierzanie do dyktatury”³.

I potwierdzają to badania empiryczne postaw politycznych młodzieży. Dość obszernie przebadła te postawy do roku 2015 socjolożka Karolina Messyasz (2015) w artykule *Postawy polityczne młodzieży polskiej w świetle badań empirycznych*. Przebadła ona dwie grupy wiekowe: pokolenie Y – osoby urodzone w latach 1977–1997, oraz pokolenie Z – osoby urodzone po roku 1998, i potwierdziła niejako intuicje Balcerowicza na temat „młodych wpatrzonych w swoje smartfony”, a mianowicie to pokolenie

charakteryzuje w większości niepamięć poprzedniego systemu oraz dorastanie w czasach dynamicznego upowszechnienia technologii informatycznych, przez co okreśłani są mianem „**cyfrowych tubylców**” (por. Prensky, 2001). Korzystają oni z sieci w celach zarówno rozrywkowych, informacyjnych, edukacyjnych i autoprezentacyjnych. Ich życie realne zrosnięte jest niejako z cyberprzestrzenią. Internet jest jednym z wymiarów ich życia społecznego. Za jego pośrednictwem budują relacje, komunikują się, pracują lub uczą się, a także budują swój wizerunek osobisty i społeczny. (Messyasz, 2015, s. 62)

Po prostu żyją w własnym alternatywnym świecie i dlatego nie może dziwić, że spora grupa młodych ludzi to analfabeci polityczni, czyli nieznający partii politycznych, niepotrafiący wymienić szefów ugrupowań politycznych, niebędący w stanie wyrazić swojej opinii. Umyka im realny świat. Nie może też więc dziwić, że większość tego pokolenia wykazuje postawę apolityczną, rozumianą jako bierność wobec zjawisk politycznych (por. Spychała-Kulma, b.d.).

Jak zauważa Messyasz w swoim eseju z roku (2015):

Brak zainteresowania polityką bywa różnie tłumaczony. Jedna z tez mówi o naturalnym spadku zainteresowania polityką w systemach demokratyzujących się, w których polityka przestaje dotyczyć wszystkich sfer życia. Zgodnie z nią spadek zainteresowania polityką można uznać za wskaźnik normalizacji sytuacji w kraju (Skarżyńska, 1999). Z drugiej strony, ów spadek budzi wśród socjologów i politologów niepokój. Szczególnie gdy zaczyna się łączyć ze spadkiem zaufania społecznego (za: Krastew, 2013; Sztompka, 2007). Może on [spadek zainteresowania polityką – J.A.] wtedy stać się czynnikiem niebezpiecznym i być świadectwem alienacji politycznej społeczeństwa lub jego części. To z kolei, może skutkować spadkiem frekwencji wyborczej i dojściem do władzy partii o charakterze populistycznym. (s. 65)

³ Prof. Balcerowicz: *Z niesmakiem patrzę na młodych Polaków. Nie wiedzą, jak wygląda zmierzanie do dyktatury*, 18 czerwca 2018. <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-balcerowicz-z-niesmakiem-patrze-na-mlodych-polakow-nie-wiedza-jak-wyglada/4mryd8y>

I chyba nie muszę dodawać, że tak się właśnie stało w Polsce. Obecnie jednak nadal nie wiemy, czy młodzi Polacy „Będą zieloni, tęczowi czy brunatni?” – bo takie pytanie zawarte jest w tytule przeprowadzonego w październiku 2022 r.⁴ wywiadu z psycholożką społeczną Krystyną Skarżyńską o postawach i poglądach politycznych młodych dorosłych Polaków – czy nadal są apolityczni.

W WSJ PAN *apolityczność* (za NKJP) została uznana za słowo wieloznaczne: „Człowiek, który deklaruje swą apolityczność – umywa ręce i de facto oświadcza, że to wszystko nic go nie obchodzi. Apolityczność jest więc równoznaczna z postawą antyobywatelską i antyspołeczną”⁵. Jednak postawa apolityczna może być groźna dla samego podmiotu społecznego, co bardzo dobrze oddaje satyryczny mem znaleziony przeze mnie w sieci (Demotywatory.pl) (por. rys. 2):

Rysunek 2

Przykład memu satyrycznego⁶



Adnotacja. Źródło: strona Demotywatory.pl – zgodnie z licencją Creative Commons.

W sferze *polityki* można wyodrębnić następujące zagadnienia: partie i ich systemy, organy państwowe i ich funkcjonowanie, system prawny, ideologie polityczne, kultura polityczna społeczeństw. Szczególnie to ostatnie wymaga wyjaśnienia, bo często mylone

⁴ Prof. Skarżyńska o młodych Polakach: Będą zieloni, tęczowi czy brunatni? Z Krystyną Skarżyńską rozmawia Ewa Wilk. Polityka. 4 marca 2022. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2156341,1,prof-skarzynska-o-mlynych-polakach-beda-zieloni-teczowi-czy-brunatni.read>

⁵ WSJ PAN, hasło: *apolityczność*. Pobrano 10 lutego 2022 z: https://wsjp.pl/haslo/do_druku/102631/apolitycznosc

⁶ Demotywatory.pl. Pobrano 2 marca 2023 z: https://www.google.com/search?q=ty+s%C5%82ysza%C5%82%C4%99%C5%9B+%C5%BCe+chc%C4%85+nas+przerobi%C4%87+na+par%C3%B3wki&tbm=isch&ved=2ahUKEwi-nafLxNX4AhWPnosKHcUbD9gQ2-cCegQIABAA&oq=ty+s%C5%82ysza%C5%82%C4%99%C5%9B+%C5%BCe+chc%C4%85+nas+przerobi%C4%87+na+par%C3%B3wki&gs_lcp=C-gNpbWcQAzoECCMQJzoECAAQzQoICAAQgAQsQM6CwgAEIAEELEDEIMB0ggIABCxAXCDAToHCCMQ6gIQJzoFCAAQgAQ6BAGAEAM6BggAEB4QCDoECAAQGFC7DFihtgJg38ACaARwAHgCgAG5BYgBnESSAQ02MS4hMC4yLjAuMS4ymAEAoAEBqgELZ3dzLXdpei1pbWewAQRAAQE&scit=img&ei=Pce9Yv6KHY-NrwTf7zADQ&bih=534&biw=1163&rlz=1C1WPZC_enPL840PL840#imgcr=aalcQRDXfatZIM

jest z poziomem kultury prezentowanej przez polityków. **Kultura polityczna społeczeństwa to zbiór indywidualnych postaw politycznych tegoż społeczeństwa**, a te postawy wśród części współczesnej młodzieży polskiej i w ogóle w społeczeństwie polskim – jak doskonale wiemy – są niezbyt postępowe i stronnice (przykładem może być zgoda wielu gmin wiejskich i małomiasteczkowych na tworzenie stref wolnych od LGBT oraz hasła „Europa będzie biała albo bezludna” niesione na sztandarach Obozu Narodowo-Radykalnego)(por. rys. 3):

Rysunek 3

Transparent narodowców



Adnotacja. Źródło: Trąpczyński, 2017 – zgodnie z licencją Creative Commons.

Ten negatywny stosunek młodych Polaków do słowa *polityczny* i *polityka* oraz ich w większości apolityczna postawa skłoniły mnie – językoznawcę – do przyjrzenia się zakresom znaczeniowym słowa *polityczny* i jego korzeniom historycznym oraz zmianom jego użyciu we współczesnej polszczyźnie politycznej. Zaczniemy od słownika synonimów:

Synonimy

ISSJP podaje łącznie 22 synonimy słowa *polityczny*. Synonimy te podzielone zostały na 3 grupy znaczeniowe:

1. polityczny » jako cecha kogoś dobrze ułożonego
 - chętny, gładki, grzeczny, kulturalny, ogładzony, okrzesany, stateczny, szarmancki, taktowny, uczynny, ugrzeczniony, układny, uprzejmy, usłużny, życzliwy,
2. polityczny » w odniesieniu do ideowego podejścia do czegoś
 - filozoficzny, ideologiczny, ideowy, światopoglądowy,
3. polityczny » w kontekście ustrojowym
 - dyplomatyczny, konstytucyjny, ustrojowy⁷.

⁷ ISSJP, hasło: *polityczny*. Pobrano 10 lutego 2022 z: <https://synonim.net/synonim/polityczny>

Pierwsze, przestarzałe już znaczenie słowa *polityczny* w słowniku Witolda Doroszewskiego ujęte zostało tak: „*dawniej*: »dobrze wychowany, umiejący się znaleźć, roztropny, układny, dyplomatyczny« : *Wołę się wywczasować dobrze, zwłaszcza gdy polityczny gospodarz nie tylko odprowadzi, ale przepije do poduszki*, SIENK. *Wołod.I, 28*” (SJPDor). O tym przestarzałym znaczeniu słowa *polityczny* wypowiadał się też Jerzy Bralczyk w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”, odpowiadając na pytanie dziennikarza: „Jakie było znaczenie, XVII-wieczne znaczenie, słowa *polityczny*?” Bralczyk odpowiada: „Polityczny z waści kawaler. »Polityczny« znaczyło »grzeczny«. Kiedy dzisiaj mówimy, że ktoś się zachował niepolitycznie, to już nie znaczy, że niegrzecznie, a bez wyczucia politycznego” (Rigamonti, 2017). Ja chciałabym się skupić głównie na drugim znaczeniu słowa *polityczny*, czyli na odniesieniu do ideowego podejścia do czegoś, a nie na kontekście ustrojowym, chociaż dotknę też tego trzeciego znaczenia.

W tym sensie, czyli „ideologicznego podejścia do czegoś”, *polityczny* oznacza postawę polityczną/ideologiczną w jakiejś sprawie, a *apolityczność* oznacza brak takiej postawy w ogóle. Zastanówmy się nad *postawą polityczną*. Jeśli masz jakiś światopogląd i nieobojętny jesteś w jakiejś ogólnospołecznej sprawie – jest to postawa polityczna, ale jeszcze nie uczestnictwo polityczne. Otóż, istnieje pewna gradacja: najpierw postawa polityczna, czyli jakiś światopogląd, potem zaangażowanie polityczne, czyli jakiś sposób wyrażania postawy (wyrażenie opinii, podpisanie petycji, działalność na rzecz danej idei, czyli udział w spotkaniu, a potem może w demonstracji), następnie ubieganie się o bycie radnym, mandat do sejmiku i senatu oraz zostanie politykiem, czyli płatnym aktywistą (poseł lub senator).

Jeśli myślisz o tym, że jest złe wiązanie psa na bardzo krótkim łańcuchu, to jest to po prostu światopogląd, jeśli jednak reagujesz i upominasz sąsiadkę, że łańcuch jest za krótki, to wykazujesz pewną postawę emocjonalną w tej sprawie, jeśli postanowiłeś podpisać się pod jakąś petycją w tej kwestii, to to już jest zaangażowanie polityczne. Badacze problemu wykazują, że **postawa polityczna** zawiera trzy komponenty: (a) **poznawczy** – oznaczający całokształt prawdziwej i nieprawdziwej wiedzy dotyczącej systemu politycznego; (b) **emocjonalno-oceniający** – obejmujący uczucia wobec zjawisk politycznych oraz kryteria ich wartościowania; (c) **behavioralny** – czyli gotowość do aktywności politycznej na podstawie utrwalonych wzorców zachowań politycznych lub pozostanie biernym wobec zjawisk politycznych (Wojciszke, 2005, s. 81–82).

Był czas, kiedy aktywnie wykazywałam swoją postawę polityczną, aktywnie walczyłam, narażałam się i byłam więźniem politycznym, był czas kiedy odpoczywałam i dawałam wyraz mojej postawy w wolnych wyborach, był czas kiedy wyrażałam postawę obywatelską, reagując na niesprawiedliwości społeczne, wychodząc na ulicę, ale zawsze miałam i mam określoną postawę polityczną. „[...]człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie, taki zaś, który z natury, a nie przez przypadek, żyje poza państwem, jest albo nędznikiem, albo nadludzką istotą...” – wskazuje Arystoteles w swym klasycznym dziele *Polityka*⁸. **Uczestnictwo polityczne jest jednym z elementów kultury politycznej.**

⁸ *Cytatybaza*. Pobrano 11 października 2022 z: <https://quotepark.com/pl/cytaty/430383-arystoteles-czlowiek-jest-z-natury-stworzony-do-zycia-w-pa/>

Teoretyczne ujęcie słowa *polityka*

W ujęciu teoretycznym

[p]olityka jest oceniana jako skuteczna i nieskuteczna, racjonalna i nieracjonalna, przemyślana i nieprzemyślana, udana i chybiona, konserwatywna i postępową, moralna i amoralna, mająca na celu dobro jednych ludzi i krzywdząca innych, cechująca się altruizmem, życzliwością, dobrocią i troską z jednej strony, a z drugiej – egoizmem, wrogością, złością, nienawiścią, podłością. (Czajkowski, 2015, s. 12)

Teoretycy na ogół używają terminu *polityka* w trzech jego znaczeniach.

I tak ***polityka w pierwszym znaczeniu*** to działania jakiegoś podmiotu dążącego do realizacji czegoś zamierzonego zgodnie ze własnymi preferencjami. Ale nie każde działanie ludzkie szczegółowo zaplanowane wraz z dobranymi metodami jego wykonania jest *polityką*: jest nią tylko takie działanie, które powoduje skutki u innych osób. Jak zauważa Max Weber: „[...] żadne działanie Robinsona Crusoe nie nosiło znamion polityki, dopóki nie pojawił się Piętaszek” (Weber, 1998, s. 55).

Wyobraźmy sobie, że żona podjęła się zaplanować budżet rodzinny na najbliższy miesiąc. To, jak żona zaplanuje ten budżet, będzie miało wpływ na członków jej rodziny (co będą jedli, czy dzieci dostaną zabawki itd.). To jest *polityka* w pierwszym znaczeniu. Żona może podjąć te działania, nie informując o swoich decyzjach innych członków rodziny. Ale może też ich poinformować po to, aby: a) przyjęli je do wiadomości; b) wyrazili akceptację; c) wyrazili uwagi. Można sobie także wyobrazić, że mąż lub dzieci dowiadują się przypadkiem o zamiarach żony (matki). Jeżeli projekt żony (matki) spowoduje jakąkolwiek reakcję kogoś z członków rodziny, pojawi się tym samym ***polityka w drugim znaczeniu***. Tu przez *politykę* będzie się rozumiało ogół stosunków społecznych powstałych w wyniku zderzenia celów i aspiracji co najmniej dwóch podmiotów. W tym miejscu pojawia się *polityka* jako część struktury społecznej. Wywiązuje się gra, która polega na konfrontacji, negocjacjach, walce, kompromisach, współpracy.

W omawianym przykładzie mąż może przyjąć argumenty żony i wykazać zrozumienie, ale może też zaprotestować w jakiejś sprawie. Jeśli droga negocjacji zawiedzie, żona może powiedzieć: „[...] skoro tak, to pakuję walizki i wyprowadzam się do mamy”. Tutaj *polityka* jest metodą, środkiem w dążeniu do osiągnięcia czegoś zamierzonego. Innymi słowy, ***polityka w trzecim znaczeniu*** tego słowa to metody, sposoby do osiągnięcia określonego celu. I mogą być one szlachetne, jak negocjacja, ale też złowrogie, manipulacyjne, jak podstęp, szantaż, groźba, perswazja, zastraszanie, oszukiwanie czy też stosowanie metody „kija i marchewki” (por. Czajkowski, 2011, s. 14).

Polityka w ujęciu potocznym

Słowa *polityczny*, *polityka* w języku potocznym częściej miewają obok neutralnych znaczeń – mocno nacechowane negatywne znaczenia, co można wykazać w kolokacjach typu: *gierki polityczne*, *brudna polityka*, *kapitał polityczny*, *spektakl polityczny*, *polityka to*

bagno, czy we frazeologizmach typu *strusia polityka*⁹. Poprosiłam moją studentkę Karolinę Jurczyńską o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, dotyczącego wolnych skojarzeń (asocjacji) ze słowem *polityka*. Badania dotyczyły osób w wieku od 30 do 50 lat i zostały przeprowadzone 3 kwietnia 2022 r. Oto pełny zestaw tych asocjacji:

POLITYKA: sfałszowana, kłamliwa, szemrana, brudna, komiczna, zatajniona, kurewska, fałszywa, skurwysyńska, niestosowna, chujowa, psia, skorumpowana, ordynarna, obrzydliwa, przyczajona, zdradziecka, dziadowska, podstępna, nieobliczalna, głupia, utopijna, bezsensowna, nieokiełznana, infantylna, nieempatyczna, krzywa, zachwiana, skubana, niefortunna, znikoma, zła, ordynarna, absurdalna, niekonieczna, struta, obłąkana, opętana, niemiłosierna.

Wszystkie wskazane skojarzenia mają mocno pejoratywne konotacje. Oto moje aktualne pytanie: Jeżeli przyjmiemy, że słowa *polityczny*, *polityka* mają potocznie większość skojarzeń o zabarwieniu raczej pejoratywnym, to czy zaczyna się owo skojarzenie rozciągać semantycznie również na frazę *protest polityczny*? Należy więc przyjrzeć się dokładniej wyrażeniu: **To jest / to nie jest protest polityczny**. Zacznijmy od tego, jak w encyklopediach bywa definiowana fraza *protest polityczny*.

Protest polityczny

Wikipedia podaje:

Protest polityczny (łac. *protestari* – zaświadczać) – przeciwstawienie się określonym czynnościom, podjętym w sferze rywalizacji uznanej za polityczną, z różnych względów odbieranych przez protestujących (np. formalnych, politycznych, moralnych, zasad współżycia) jako niesłuszne. Protest polityczny może przybierać różnorakie formy, począwszy od działań czy zachowań symbolicznych wyrażających stan ducha obywatela czy też uzewnętrzniających skrywane emocje (np. noszenie czarnych ubiorów jako wyraz żałoby, co miało miejsce w Królestwie Polskim po upadku powstania listopadowego czy styczniowego, noszenie plaketki „Solidarności” w okresie stanu wyjątkowego, ubieranie pomarańczowej odzieży w okresie tzw. pomarańczowej rewolucji na Ukrainie), a kończąc na formach zorganizowanych, takich jak np. strajki, czy manifestacje¹⁰.

Tymczasem w zasadzie wszystkie protesty społeczne w Polsce w ostatnich latach rządów PiS cechuje dążenie do tego, aby protesty były określane mianem protestów apolitycznych.

⁹ Jak podaje SFJP (T. 2), „strusia polityka <unikanie sytuacji jasnych; stanowczych rozstrzygnięć; udawanie, że się czegoś nie widzi, nie rozumie>” (s. 233), zatem udawanie, że się nie postrzega istniejących faktów.

¹⁰ Wikipedia, hasło: *protest polityczny*. Pobrano 10 lutego 2022 z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Protest_polityczny

Apolityczne i polityczne protesty w Polsce

A zaczęło się od marszów podczas miesięcznic smoleńskich.

Protest smoleński. Na stronie internetowej TVP Info z 11 grudnia 2015 r. można było przeczytać:

Decyzją szefa MON Antoniego Macierewicza w grudniu 2015 roku czwartkowe obchody 68. miesięcznicy katastrofy smoleńskiej z udziałem lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego po raz pierwszy odbywały się w asyście honorowej Wojska Polskiego. Podobnie ma być w kolejnych miesiącach. Nie spodobało się to politykom opozycji. Były minister obrony Tomasz Siemoniak (PO) ocenił, że to „nadużywanie wojska do partyjnego przedsięwzięcia”. PiS zareagował słowami: „**Dojście do prawdy to nie polityka. Wyjaśnienie katastrofy smoleńskiej nie jest absolutnie polityczne**”¹¹ (por. rys. 4).

Rysunek 4

Marsz w miesięcznicę smoleńską



Adnotacja. Źródło: tvp.info – zgodnie z licencją Creative Commons.

My dziś wiemy, jak silnym orężem politycznym przez wiele lat dla partii PiS były miesięcznice smoleńskie i sensacje komisji Antoniego Macierewicza, którymi gra się jeszcze dzisiaj w dobie wojny na Ukrainie. Nie muszę tego tematu rozwijać. Jest to polityka w tym

¹¹ Stanisław Karczewski o śledztwie smoleńskim: „Dojście do prawdy to nie jest sprawa polityczna. Możemy ją wyjaśnić siłami naszego wymiaru sprawiedliwości”. 11 grudnia 2015. wPolityce.pl. <https://www.tvp.info/23077235/dojście-do-prawdy-to-nie-polityka-wyjaśnienie-katastrofy-smoleńskiej-nie-jest-absolutnie-polityczne>

najbardziej negatywnym znaczeniu: podstępna, manipulacyjna, demagogiczna i wręcz nikczemna. Chyba najcelniej ocenił to Zbigniew Brzeziński, który m.in. powiedział wtedy:

W Polsce, jak obecnie obserwuje się dialog polityczny, to właściwie trudno nie być przerażonym, do jakiego stopnia język polityczny stał się brutalny, do jakiego stopnia gra polityczna stała się nieodpowiedzialna, która ze strony osób stojących bardzo wysoko na szczeblu politycznym właściwie wygląda na to, że zmierza do podważenia fundamentów i szacunku dla państwa, dla Polski i dla polskiej demokracji. Te ciągłe nieodpowiedzialne bzdury o jakimś zamachu smoleńskim, bez wskazania, kto jest ponoć za ten zamach odpowiedzialny, ale sugerując, że to jest prawdopodobnie i jednocześnie Rząd polski, a może i sowieci, a może i razem, to, to jest coś tak wstrętnego i szkodliwego, że mam nadzieję, że osoby bardziej odpowiedzialne w opozycji rządowej czy jakoś odniosą się inaczej do tego, bo to jest strasznie wredna robota, robiona widocznie przez parę osób, cierpiących na jakieś psychologiczne trudności, które może z punktu ludzkiego są zrozumiałe, ale dla których nie ma miejsca w życiu politycznym, i nad tym się trzeba zastanowić, bo nie można tak niszczyć, tym co jest demokracja [...]¹².

Demokracja bowiem daje prawo do politycznych protestów.

Przyjrzyjmy się jednak *protestom politycznym*, organizowanym w Polsce w okresie rządów PiS, który na początku swojej kadencji zaproponował reformę sądownictwa w Polsce.

Sędziowie. Sędziom, którzy angażowali się w obronę sądów rząd PiS zarzucał zaangażowanie polityczne, odwołując się do zasady apolityczności, która obowiązuje niektóre osoby publiczne. Warto jednak odróżnić dwa znaczenia słowa *apolityczny*, które nie są synonimiczne:

W Wikipedii znajduję dwa znaczenia tego słowa. Czytam:

Apolityczność – odnosi się do dwóch podobnych pojęć.

Apolityczność – postawa obojętności wobec aktualnych zagadnień politycznych polegająca na odrzuceniu udziału w życiu politycznym, co przejawia się np. w nieuczestniczeniu w wyborach bądź referendum czy zaniechaniu działalności związanej z polityką;

Apolityczność – zasada prawna, która zobowiązuje osoby sprawujące określone funkcje w państwie do nieangażowania się w żadną działalność polityczną, także związaną z przynależnością do partii politycznej i związków zawodowych. Zasada apolityczności wynika z przyjętych w państwach demokratycznych norm, których podstawą jest konstytucja oraz odpowiednie ustawy. W Polsce apolityczność obowiązuje np. członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, sędziego, a także

¹² Zbigniew Brzeziński o Kaczyńskim. Pobrano 20 marca 2020 z: <https://www.youtube.com/watch?v=YkrGGKltuBM> (warto zobaczyć, z jaką goryczą w głosie mówi o tym ten niezjący już wybitny polsko-amerykański politolog, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Columbia i doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA w czasie prezydentury Jimmy'ego Cartera).

funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Więziennej oraz żołnierzy zawodowych¹³.

Oczywiście, zasada apolityczności została złamana w Polsce raczej przez Członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, niektórych funkcjonariuszy policji i ewentualnie sędziów, będących członkami PiS (lub jego zwolennikami), ale nie przez sędziów broniących konstytucji. Niestety, PiS tak manewruje znaczeniem pojęcia prawnej apolityczności, że sędziowie broniący niezależności sądów muszą odciąć się od postawy politycznej. „My nie bawimy się w politykę, bronimy jedynie wartości konstytucyjnych, które są obecnie łamane – mówił w »Faktach po Faktach« sędzia Igor Tuleja”¹⁴, jeden z protestujących sędziów (por. rys. 5).

Rysunek 5.

Wypowiedź Igora Tulei dla „Faktów po Faktach” zawierająca kontekst użycia terminu polityka¹⁵



Adnotacja. Źródło: „Fakty po Faktach” – zgodnie z licencją Creative Commons.

Kiedy sędzia broniący konstytucji mówi, że to nie jest działanie polityczne, argumentując, że on tylko broni wartości konstytucyjnych i w ogóle pewnych wartości – myli się. Kiedy ja bronię konstytucji, to opowiadam się za taką wizją POLITYCZNĄ PAŃSTWA, która przestrzegana jest w zgodzie z jego konstytucją. I sędzia też opowiada się za taką wizją państwa, bo tylko wtedy jego działania i decyzje mają sens w znaczeniu prawnej apolityczności. Po prostu – konstytucja jest gwarantem słuszności dokonywanych przez niego decyzji. Można powiedzieć więcej – konstytucja stanowi o racji jego bytu. Zatem musi jej bronić i jest to jego moralny, ale i polityczny obowiązek. I nie może być wątpliwości, że protest przeciw gwałceniu konstytucji jest protestem politycznym.

¹³ Wikipedia, hasło: *apolityczność*. Pobrano 13 marca 2022 z: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Apolityczno%C5%9B%C4%87#:~:text=Apolityczno%C5%9B%C4%87%20%E2%80%93%20zasada%20prawna%2C%20kt%C3%B3ra%20zobowi%C4%85zuje%20osoby%20sprawuj%C4%85ce,%20przynale%C5%BCno%C5%9B-ci%C4%85%20do%20partii%20politycznej%20i%20zwi%C4%85zk%C3%B3w%20zawodowych>

¹⁴ Tuleja: *nie bawimy się w politykę, bronimy wartości konstytucyjnych*. TVN24. 11 września 2018. <https://tvn24.pl/programy/fakty-po-faktach-igor-tuleya-ra867793-2356390>

¹⁵ Ibidem.

Sędzia Tuleja ma jednak rację, mówiąc: „my nie bawimy się w politykę – bronimy wartości konstytucyjnych”. Przypomina, że słowo „polityka” może mieć i ma złe konotacje, takie jak: *polityczna zabawa, gierki dyplomatyczne* czy też *podchody i dyplomatyczne chwytły*. Lecz nie o gry i zabawy polityczne chodzi, gdy broni się przestrzegania konstytucji. Wtedy chodzi o polityczną wizję państwa i państwowości. I tu wkracza aktywność polityczna w sensie ustrojowym.

Trochę jak drwina z inteligencji obywateli polskich brzmia słowa Julii Przyłębskiej z 21 maja 2018 r.:

„Sędzia, co wynika wprost z przepisów, nie powinien angażować się w życie polityczne, czyli opowiadać się po którejś ze stron życia politycznego. Powinien występować raczej jako arbiter i stać z boku” – podkreśliła w programie „Bez rebusu” [...]. Wskazała, że sędzia nie powinien uczestniczyć np. „w kampanii wyborczej, demonstracjach czy wiecach, których celem jest obalenie aktualnego rządu”¹⁶.

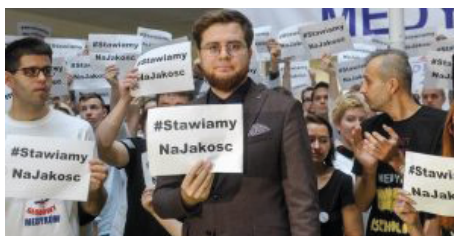
Paradoks tej wypowiedzi polega na tym, że te słowa wypowiedziała osoba całkowicie politycznie stronnicza i politycznie dyspozycyjna, a więc politycznie zależna. Oczywiście jest to żonglowanie słowem *apolityczny* w dwu omawianych przeze mnie znaczeniach – *apolityczność* jako zasada prawna obowiązująca sędziów i *apolityczność* – jako obojętność wobec zmian ustrojowych i konstytucyjnych.

Zobaczmy jednak, jak PiS świadomie i z premedytacją próbował każdy protest społeczny zdevaluować, oskarżając go o polityczną stronnicość; jak za rządów PiS zaczęły funkcjonować wyrażenia *protest polityczny, sprawa polityczna*. Popatrzmy na niektóre nagłówki artykułów, newsów internetowych i wypowiedzi polityków.

Protest rezydentów 2017. Zdaniem PiS protest rezydentów wykorzystywany był do celów politycznych przez „totalną opozycję” (por. rys. 6).

Rysunek 6

Przykład protestu politycznego



Adnotacja. Źródło: strona Okręgowej Izby Lekarskiej¹⁷ zgodnie z licencją Creative Commons.

¹⁶ Julia Przyłębska: *Sędzia nie powinien angażować się w życie polityczne*. Dziennik Gazeta Prawna. 21 maja 2018. <https://prawo.gazetaprawna.pl/wideo/1125200,julia-przylebska-sedzia-a-zycie-polityczne.html>

¹⁷ Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie. 2 października 2018. <https://izba-lekarska.pl/monitor-lekarski/protest-rezydentow-2017-i-minal-rok/>

Sytuację związaną z protestem tak komentowała Kancelaria Prezydenta:

„Rozumiem chęć zarabiania więcej, natomiast mam wrażenie, że ten protest jest coraz bardziej polityczny” – mówi Ryszard Czarnecki, odnosząc się do głódówki lekarzy-rezydentów. Dodaje, że ze „strony rządu jest dobra wola, pytaniem otwartym pozostaje natomiast, jeżeli ona nie spotyka się z dobrym przyjęciem przez drugą stronę, to, czy tu rzeczywiście chodzi o te podwyżki, czy chodzi o polityczną zadymę”¹⁸.

Zastanawia mnie, dlaczego protest o poprawę warunków bytowych i komfort pracy danej grupy społecznej ma być niepolityczny? Ale PiS kojarzy nam „protest polityczny inaczej i stara się sprzęgnąć to wyrażenie z tzw. politykierstwem – politycznymi gierkami.

Ryszard Terlecki tak w „Salonie Politycznym Trójki” komentował protest rezydentów: „[...] medyków odwiedzają celebryci, »maskotki« KOD-u, sprawa staje się polityczna”¹⁹. W tę pisowską grę słów o zawężeniu pojęcia *protestu politycznego* dała się wciągnąć nawet politycznie doświadczona była premier Ewa Kopacz, która tak usprawiedliwiała sensowność protestu rezydentów:

„Nie sądzę, by ten protest (lekarzy rezydentów – red.) miał charakter polityczny” – mówiła była minister zdrowia Ewa Kopacz w popołudniowej rozmowie w RMF FM. Jej zdaniem, młodzi lekarze protestują w słusznej sprawie. „Sprawa dotyczy nie tylko młodych lekarzy, nie dotyczy personelu medycznego, ale dotyczy przede wszystkim pacjentów” – stwierdziła²⁰.

Osoby z niepełnosprawnościami. Nie będę komentować dramatycznego przebiegu 40-dniowego protestu dotyczącego praw osób z niepełnosprawnościami, jaki miał miejsce w polskim sejmie w 2018 r., ale oczywiście PiS nie omieszkał uznać tego protestu za uwikłany w partyjne sympatie i antypatie. Tak Jacek Sasin w „Gościu Radia ZET” komentował zapowiedź protestu dorosłych osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów:

Czytałem wypowiedź pani Hartwich. Ręce opadają. Co by nie zrobić, to źle. Pani Hartwich protestowała wraz ze swoim niepełnosprawnym synem właśnie po to, żeby było 500 złotych dla niepełnosprawnych. Jak 500 złotych dla niepełnosprawnych staje się w tej chwili faktem, to pani Hartwich mówi, że to obraża i jest cyniczne. To o co chodzi? O politykę!²¹

¹⁸ Czarnecki: Mam wrażenie, że to protest coraz bardziej polityczny. Telewizja w Polsce. Pobrano 28 marca 2023 z: <https://www.youtube.com/watch?v=vLIYt6EHofo> (od 7. minuty 8. sekundy do 8. minuty 44. sekundy nagrania).

¹⁹ Terlecki: medyków odwiedzają celebryci, »maskotki« KOD-u, sprawa staje się polityczna. Salon Polityczny Trójki. Pobrano 28 marca 2023 z: <https://www.youtube.com/watch?v=ujc6Vio5p5I>

²⁰ Ewa Kopacz o proteście lekarzy rezydentów: Nie sądzę, by miał charakter polityczny. RMF24. Pobrano 13 marca 2022 z: https://www.youtube.com/watch?v=1856R_rt-E (wypowiedź od 7. minuty 15 sekundy do 8. minuty 44. sekundy nagrania).

²¹ Jacek Sasin: Ręce opadają. Jak 500+ dla niepełnosprawnych staje się faktem, Hartwich mówi że to cyniczne. Gość Radia ZET. 20 maja 2019. <https://wiadomosci.radiozet.pl/Gosc-Radia-ZET/Gosc-Radia-ZET.-Jacek-Sasin-u-Beaty-Lubeckiej.-20.05.2019>

To manipulacyjne zarządzanie przez PiS pojęciem *protestu politycznego* i sprowadzeniem znaczenia tego wyrażenia do politycznych zagrywek i podstępów, a nawet retorycznej obelgi używanej w celu podważenia czystych intencji przeciwnika doprowadziły do paradoksalnej wypowiedzi, w której Anna Glinka, matka osoby z niepełnosprawnością, w Sejmie zaapelowała: „Zróbcie wszystko, żeby żadna osoba z PiS-u nie weszła do żadnego samorządu!”, a Hartwich natychmiast dodała, że „to nie jest protest polityczny”, co powtórzyła Glinka²².

Paradoks semantyczny pojęcia *protestu politycznego* jest tu jawny i tautologiczny: „protest polityczny nie jest protestem politycznym”. Przeszukując Internet pod kątem znaczenia pojęcia *protestu politycznego*, natknęłam się na YouTube na wymowny film, w którym matka pyta małą dziewczynkę: *Powiedz, jak te Panie krzyczały w sejmie*. Dziewczynka z palcem wskazującym w górę odpowiada: *To nie jest protest polityczny. A to był protest polityczny czy nie był?* – pyta matka. *Tak* – odpowiada dziecko – *był*²³. I to był szczyt „apolityczności” politycznych protestów w Polsce, chociaż nie koniec kariery gry w apolityczność tych protestów.

Tu też pojawia się pierwsza próba semantycznego zawężenia frazy *protest polityczny* do ataku na aktualnie rządzących, choć oczywiście w praktyce zawsze tak jest, bo to rządzący wydają (lub nie wydają) ustawy, dekrety i postanowienia, które powodują społeczne protesty. W czasie strajku nauczycieli w radiowej Jedynce odnalazłam dyskusję zatytułowaną: ***Protest nauczycieli. Strajk szkolny czy polityczny?*** (por. rys. 7). Co ciekawe, Marcin Piasecki z „Rzeczpospolitej” mówił, że rzeczywiście nie uciekałby od określenia, że jest to strajk polityczny, ale w jego opinii jest on „specyficznie polityczny”.

Mamy więc nowe określenie „specyficznie polityczny”. Zobaczmy, w jaki sposób to uzasadniał:

„To jest protest przeciwko decyzji, która została podjęta przez polityków i która nie została wprowadzona w konsultacjach z tym bardzo wrażliwym środowiskiem, jakim są nauczyciele i rodzice. Ten strajk nie jest wymierzony w same założenia reformy, ale jest to przede wszystkim protest przeciwko zbyt szybkiemu sposobowi wprowadzania tejże reformy” – ocenia gość Jedynki i dodaje, że nie można dzisiaj strajku lekceważyć, bo nie da się – jego zdaniem – ukryć, że jest problem z wprowadzeniem reformy szkolnictwa²⁴.

Ksiądz Henryk Zieliński dorzucił: „Jest to protest o tyle polityczny, że argumenty płacowe są niejako na doczepkę, żeby to nie wyglądało na protest antyrządowy. Nie można

²²*Apolityczny protest w Sejmie?* Pobrano 22 marca 2021 z: <https://www.tvp.info/37214676/apolityczny-protest-w-sejmie-zrobcie-wszystko-aby-nikt-z-pisu-nie-dostal-sie-do-samorzadu> (od 1. minuty 20. sekundy do 1. minuty 41. sekundy nagrania).

²³*To nie jest protest polityczny!* Pobrano 22 marca 2021 z: <https://www.youtube.com/watch?v=y-VeNFnCK-Cw> (warto zobaczyć, jak dziewczynka to mówi i jak się zachowuje).

²⁴*Protest nauczycieli. Strajk szkolny czy polityczny?* Jedyńska. Polskie Radio. 31 marca 2017. <https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/1746494>

także zapominać, że ZNP ma bardzo konkretne korzenie i inklinacje polityczne” – zaznaczał książdź²⁵.

Rysunek 7

Piasecki w Jedynce



Adnotacja. Źródło: strona radiowej Jedynki – zgodnie z licencją Creative Commons.

Z kolei w prawicowym piśmie „Do Rzeczy” czytamy: „»Nie możemy zrozumieć obecnych wychowawców biorących na zakładników powierzoną im młodzież. Traktujemy zapowiadany strajk jako **działanie czysto polityczne**« – czytamy w oświadczeniu kombatanatów wojennych ws. protestu nauczycieli, czyli – co sugerowane – manipulacyjne, brudne!”²⁶.

Na kanale YouTube zaś na stronach PrawicowyInternet można obejrzeć film o znamienym tytule: **PILNE! Protest nauczycieli celową ustawką Platformy Obywatelskiej?** – to właśnie sugerujący²⁷. Na tej samej stronie PrawicowyInternet można było przeczytać:

Czym jest #ProtestNauczycieli? Dla mnie to protest czysto polityczny, podsycany przez prominentnych polityków dzisiejszej opozycji. Jeśli ktoś ma krótką pamięć to przypominam jak wyglądało szkolnictwo w czasie rządów PO/PSL, jak ówczesne rządy rozpieszcząły nauczycieli. W tym kontekście warto zastanowić się gdzie był wtedy Pan Broniarz?²⁸

²⁵ *Protest nauczycieli. Strajk szkolny czy polityczny?* Jedynka Polskie Radio. 31 marca 2017. <https://jedynka.polskieradio.pl/arttykul/1746494>

²⁶ *Kombatanci apelują do nauczycieli. „Traktujemy strajk jako czysto polityczny”.* Do Rzeczy. 8 kwietnia 2019. <https://dorzeczy.pl/kraj/99200/kombatanci-traktujemy-strajk-nauczycieli-jako-czysto-polityczny.html>

²⁷ *PILNE! Protest nauczycieli celową ustawką Platformy Obywatelskiej?* Pobrano 1 maja 2022 z: <https://www.youtube.com/watch?v=stANZLixl8M>

²⁸ *Ibidem.*

Podobnie na Twitterze Robert Rawin umieścił taki mem (por. rys. 8) z ironiczną notką: *Ależ skąd. To w żadnym wypadku nie jest protest polityczny*²⁹. Nie trzeba żadnej ironii, by przyjąć, że każdy protest nauczycieli, dotyczący sprzeciwu wobec rządowej ingerencji w zakres i system edukacyjny, który ta grupa zawodowa uznaje za zły, jest protestem politycznym, obojętnie czy ta ocena jest właściwa, czy nie. PiS tak manipuluje pojęciem *protestu politycznego*, że naznacza go semantycznie, sugerując za każdym razem, że za takim protestem społecznym stoją jakieś ukryte siły spiskowe taki protest podsycające, albo wręcz go inicjujące, a celem nie jest sam protest, ale uderzenie w rząd. Podobnie był komentowany protest pracowników ochrony zdrowia z 11 września 2021 r. w prasie internetowej.

Rysunek 8

Mem z użyciem określenia protest polityczny³⁰



Adnotacja. Źródło: Twitter zgodnie z licencją Creative Commons.

„Dialog jest. Ministerstwo Zdrowia jest bardzo na ten dialog otwarte. Natomiast po stronie protestujących nie widzę chęci zawarcia jakiegoś porozumienia. Trzeba się spotkać gdzieś pośrodku, a nie tylko stawiać żądania i oczekiwać, że rząd na nie przystanie. To zupełnie nieprofesjonalne. Poza tym odnoszę wrażenie, że protest ten ma charakter polityczny. Nie bądźmy naiwni” – oceniła protest rezydentów prezydencka minister Bogna Janke³¹.

14 stycznia 2022 r. trzynastu z siedemnastu członków Rady Medycznej przy premierze (por. rys. 9) złożyło oficjalną rezygnację z dalszego doradzania w sprawie epidemii.

²⁹ Ibidem.

³⁰ *To nie jest protest polityczny*. Pobrano 15 marca 2023 z: https://twitter.com/robert_wlkp/status/1115565924415889409

³¹ <https://pulsmedycyny.pl/prezydencka-minister-protest-medykow-ma-charakter-polityczny-1131515>

Rysunek 9Krzysztof Simon, członek Rady Medycznej³²

Adnotacja. Źródło: Puls Medycyny zgodnie z licencją Creative Commons.

W oświadczeniu podkreślono, że część członków RM podjęła tę decyzję z powodu „braku wpływu rekomendacji na realne działania”³³. 20 stycznia 2022 r. dla radia Tok FM w tej sprawie udzieliła wywiadu była członkini RM przy premierze Magdalena Marczyńska z Kliniki Chorób Zakaźnych Wieku Dziecięcego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, mówiąc m.in.: „Zaczęli dominować ludzie, którzy są przeciwnikami szczepień» – mówiła o decyzjach ws. pandemii podejmowanych przez rząd”. Znamienne, że Tok FM nadał temu wywiadowi taki tytuł: *To nie jest sprawa polityczna tylko sprawa życia*³⁴.

Wydaje mi się, że kwestia większych szans na życie polskich obywateli w dobie epidemii koronawirusa jest jak najbardziej sprawą polityczną, a wręcz podstawową troską państwową. Kiedy wybuchła sprawa Pegasusa, i wskutek tego wyszedł na jaw problem państwowych podsłuchów telefonów działaczy opozycji, mecenasa Romana Giertycha, lidera AgroUnii Michała Kołodziejczaka, senatora Krzysztof Breyzy i innych, Anita Czerwińska, rzeczniczka PiS, komentując brak udziału członków partii rządzącej w obradach senackiej komisji nadzwyczajnej ds. Pegasusa, tak wypowiedziała się w tej sprawie:

„Sprawa jest **polityczną hucpą**³⁵, polityczną awanturą, chodzi o to, żeby dawać linię obrony tym osobom, wobec których toczy się postępowanie”³⁶, choć w przypadku żadnej

³²<https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/13-czlonkow-rady-medycznej-zrezygnowalo-z-doradzania-rzadowi-ws-epidemii>

³³Rada Medyczna praktycznie przestała istnieć. „Byliśmy oskarżani o niedostateczny wpływ na rząd”. rynek zdrowia.pl 14 stycznia 2022. <https://www.rynekzdrowia.pl/Polityka-zdrowotna/Rada-Medyczna-praktycznie-przestala-istniec-Bylismy-oskarzani-o-niedostateczny-wplyw-na-rzad,228620,14.html>

³⁴*To nie jest sprawa polityczna tylko sprawa życia*. Tok FM. 18 stycznia 2022. <https://audycje.tokfm.pl/podcast/117314,Rada-Medyczna-przestala-istniec-To-nie-jest-sprawa-polityczna-tylko-sprawa-zycia>

³⁵Słowo *hucpa* jest synonimem *afery*, *bezczelnego kłamstwa* lub *oszustwa*, a także określeniem cechy charakteru – *bezczelności*, *tupetu* i *arogancji*. Polszczyzna.pl, hasło: *hucpa*. Pobrano 22 marca 2022 z: <https://polszczyzna.pl/hucpa-co-to-jest-znaczenie-synonimy>

³⁶*Sprawa Pegasusa to „polityczna hucpa”? Terlecki: „upieranie się opozycji nie ma sensu”*. CyberDefence 24. 17 stycznia 2011. <https://cyberdefence24.pl/polityka-i-prawo/sprawa-pegasusa-to-polityczna-hucpa-terlecki-upieranie-sie-opozycji-nie-ma-sensu>

z podsłuchiwanym osobom nie toczylo sie w tamtym czasie ani nie toczy sie obecnie jakiegokolwiek postepowanie sadowe.

Manipulacja i propaganda jako technika zawsze odwracaly i przekrecaly znaczenia slow, zerujac na plastycznosci ich znaczen. PiS robi to caly czas: zmienil zakres znaczenia slowa *patriotyzm*, *suveren*, *prawdziwy Polak* a tez zabiera nam znaczenie slowa *polityczny*, probujac pozbawic nas prawa do naturalnej, obywatelskiej reakcji na dzialania rzadu. Po prostu – wyklucza nas. Nawet nie lekcewazy, po prostu – wyklucza, odbierajac nam prawo do protestu. Przypomne slowa Kaczyńskiego: „Wy nas popierajcie, nie przeszkadzajcie”.

Kiedy zebrałam materiał egzemplifikujący semantyczne zawężania pojęcia *protestu politycznego* w języku obecnej władzy politycznej, natknęłam się na prześmiewczy słownik prawicowej polszczyzny „Pancerna brzoza” (2019), gdzie w hasle „polityczny” przeczytałam: „Polityczny – retoryczna obelga używana w celu podważenia czystych intencji przeciwnika”. „Polityczny” w takim ujęciu rozumiany jest nie tyle w arystotelesowskim sensie polityki jako sztuki rządzenia mającej na celu dbanie o dobro wspólne, ale jako tzw. politykierstwo sprowadzone do zakłamanych i nieczystych politycznych gier z definicji niemoralnych i podejrzanych (Hassliebe, 2019).

Jako językoznawca chciałabym dbać o to, by słowa znaczyły to, co znaczą: a nie tak, jak obarczają ich znaczenia ideolodzy i ideologiczni naciągacze semantyczni z powodów światopoglądowych. Boli mnie, gdy pojęciu *protestu politycznego* odbiera się wartości protestu społecznego w jakiegokolwiek sprawie, w dobie jakiegokolwiek rządu, w jakimkolwiek kraju oraz czasie, bo to jest po prostu prawo obywatelskie **nieapolitycznego** obywatela.

Dla mnie **każdy „protest społeczny” w jakiegokolwiek sprawie jest protestem politycznym**. I powinien zaświadczać o aktywnej postawie obywatelskiej, a także świadomości społecznej i kulturze politycznej narodu.

Słowniki

ISSJP – *Internetowy słownik synonimów języka polskiego online*. <https://synonim.net/synonim/polityczny>

SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego*. <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/SFJP> – S. Skorupka (1999). *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*. <https://wsjp.pl/>

Bibliografia

Cytatybaza. <https://quotepark.com/pl/cytaty/430383-arystoteles-czlowiek-jest-z-natury-stworzony-do-zycia-w-pa/>

Czajkowski, A. (2011). Polityka w pięciu odsłonach: Metatypologia zjawiska. *Wrocławskie Studia Politologiczne*, 12, 6–25.

Czajkowski, A. (2015). *Dziesięć twierdzeń o polityce*. Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Demotywatory.pl. Pobrano 2 marca 2023 z: https://www.google.com/search?q=ty+s%C5%82ysza-%C5%82%C4%99%C5%9B+%C5%BCe+chc%C4%85+nas+przerobi%C4%87+na+par%C3%B3wki&tbm=isch&ved=2ahUKEwi-nafLkNX4AhWPkosKHcUbD9gQ2-cCegQIABAA&oq=ty+s%C5%82ysza-%C5%82%C4%99%C5%9B+%C5%BCe+chc%C4%85+nas+przerobi%C4%87+na+par%C3%B3wki&gs_lcp=CgNpbWcQAzoECCMQJzoECAAQZoICAAQgAQQsQM6CwgAEIAEELEDEIMBOggIABCkAkCDAToHCCMQ6gIQJzoFCAAQgAQ6BAgAEAM6BggAEB4QCDoECAAQgFC7DFihtgJg38ACaARwAHgCgAG5BYgBnESSAQ02MS4kMC4yLjAuMS4ymAEAoAEBqgELZ3dzLXdpei1pbWewAQrAAQE&scIent=img&ei=Pce9Yv6KHY-NrwTFt7zADQ&bih=534&biw=1163&rlz=1C1WPZC_enPL-840PL840#imgrc=aalcQRDXfatZIM
- Hassliebe, Ł. (Galopujący Major). 2019. *Pancerna brzoza. Słownik prawicowej polszczyzny*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Jasiński, K. (2008). Koncepcja państwa: Czytając „Politykę” Arystotelesa. *Studia Elbląskie* 9, 251–257.
- Messyasz, K. (2015). Postawy polityczne młodzieży polskiej w świetle badań empirycznych. *Władza Sądzenia*, 7, s. 57–79, www.wladzasadzenia.pl
- Niepytalska-Osiecka, A. (2019). Lewak, lewaczka i lewactwo we współczesnej polszczyźnie. *Poradnik Językowy*, 9(9), 81–89. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2019.9.6>
- Potocki, P., Machalica, B. (2021). *Pęknięte pokolenie rewolucjonistów. Młodzi wobec sytuacji w Polsce w 2021 roku. Raport ilościowy i jakościowy*. <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/warschau/19119-20220627.pdf>
- Prof. Balcerowicz: Z niesmakiem patrzę na młodych Polaków. Nie wiedzą, jak wygląda zmierzanie do dyktatury, 18 czerwca 2018. <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onejcie/prof-balcerowicz-z-niesmakiem-patrze-na-mlodych-polakow-nie-wiedza-jak-wyglada/4mryd8y>
- Prof. Skarżyńska o młodych Polakach: Będą zieloni, tęczowi czy brunatni? Z Krystyną Skarżyńską rozmawia Ewa Wilk. *Polityka*. 4 marca 2022. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2156341,1,prof-skarzynska-o-mlodych-polakach-beda-zieloni-teczowi-czy-brunatni.read>
- Rigamonti, M. (2017). *Prof. Bralczyk: Może jestem komunistą. Komunista to człowiek, który wierzy w sprawiedliwość społeczną, równość i takie różne rzeczy*. 15 września 2017. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1071167,profesor-bralczyk-kaczynski-polityka-psl-pis-pokomunizm.html>
- Spychała-Kulma, B. (b.d.). *Dlaczego młodzi ludzie nie interesują się polityką?* Pobrano 13 marca 2023 z: http://www.zsmosina.powiat.poznan.pl/e_nauka/internat_074.pdf
- Stanisław Karczewski o śledztwie smoleńskim: „Dojście do prawdy to nie jest sprawa polityczna. Możemy ją wyjaśnić siłami naszego wymiaru sprawiedliwości”. w *Polityce*.pl. 11 grudnia 2015. <https://www.tvp.info/23077235/dojscie-do-prawdy-to-nie-polityka-wyjasnienie-katastrofy-smolenskiej-nie-jest-absolutnie-polityczne>
- Trąpczyński, W. (2017). *Biała Polska w czarnej d****. <https://kaczynm.info/polityka/biala-polska-czarnej-d/>
- Weber, M. (1998). *Polityka jako zawód i powołanie*. Tłum. A. Kopacki, P. Dybel. Wydawnictwo Znak.
- Wikipedia, hasło: *protest polityczny*. Pobrano 10 lutego 2022 z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Protest_polityczny
- Wojciszke, B. (2005), Postawy i ich zmiana. W: J. Strelau (red.). *Psychologia*. T. 3. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Zbigniew Brzeziński o Kaczyńskim. Pobrano 20 marca 2020 z: <https://www.youtube.com/watch?v=Y-krGGLtuBM>